

Prof. dr hab. Remigiusz Pośpiech  
Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Wrocławskiego  
ul. Szewska 36, 50-139 Wrocław



**Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr. Krzysztofa Kurnika  
pt. *Kultura muzyczna w obrzędach kościelnych na terenie Wikariatu Generalnego Śląska  
Cieszyńskiego w latach 1770-1925 na podstawie zachowanych źródeł (Kraków 2018)*  
napisanej na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego UPJPII w Krakowie  
pod kierunkiem ks. prof. UPJPII dr. hab. Roberta Tyrły**

Dzieje kultury muzycznej związane są ściśle z rozwojem chrześcijaństwa, które co najmniej od IV stulecia w istotnej mierze kształtowało szeroko rozumianą kulturę jednostek i społeczeństw całej Europy. Powszechnie wiadomo, iż ośrodki kościelne przez długie stulecia były głównymi miejscami uprawiania i pielęgnowania sztuki muzycznej, przede wszystkim w ramach sprawowanej w nich liturgii, która od początku tworzyła jeden z podstawowych elementów życia Kościoła i spełniała znaczącą rolę kulturotwórczą. Liturgia była bowiem także ważnym wydarzeniem muzycznym i stanowiła zarazem dla jej uczestników jedną z nielicznych możliwości obcowania z muzyką profesjonalną. Inspirowała ponadto nieustannie różnego rodzaju artystów, w tym również kompozytorów, do tworzenia wspaniałych dzieł sztuki, spośród których dzieła muzyczne były ściśle związane ze sprawowaniem kultu. Procesy te widoczne są także na terenie diecezji wrocławskiej, która powstała w roku 1000 jako część metropolii gnieźnieńskiej.

Mając na uwadze niezwykle skomplikowane dzieje polityczno-społeczne Ziemi Śląskiej wyraźnie dostrzegalny jest fakt, iż Kościół, jako jeden z głównych mecenasów kultury i sztuki, stanowił centrum jej rozwoju i był zarazem niejako gwarantem jej ciągłości, a w konsekwencji – tożsamości. Dlatego też, jako całkiem naturalne i logiczne wydaje się być stwierdzenie, iż z życiem Kościoła związany był przez wieki także główny nurt rozwoju kultury muzycznej na Śląsku. I chociaż znaczenie to osłabiła niewątpliwie najpierw przeprowadzona na Śląsku w 1810 r. sekularyzacja, a w ubiegłym stuleciu straszliwy kataklizm wojen światowych wraz z ich konsekwencjami polityczno-społecznymi, to jednak muzyka w śląskich kościołach nigdy nie zamilkła, a związana z tym środowiskiem kultura muzyczna nie utraciła ciągłości swojego rozwoju, co najwyżej zmieniała swoje oblicze ulegając czasem dość istotnym przemianom.

Najbardziej specyficzne cechy kultury muzycznej Śląska, do których należy niewątpliwie bogactwo i typowa dla terenów pogranicza różnorodność tradycji, kształtowanej w wyniku przenikania się trzech współistniejących obok siebie narodowości: czeskiej,

niemieckiej oraz polskiej, widoczne są w sposób szczególny w dziejach tzw. Śląska Cieszyńskiego, dla którego w 1770 r. wydzielony został w strukturze administracyjnej Kościoła odrębny Wikariat Generalny, będący częścią diecezji wrocławskiej. Było to uwarunkowane przede wszystkim określoną sytuacją polityczną, ale również wykształconą przez wieki odrębnością kulturową tych terenów.

Można w tym miejscu postawić pytanie: na ile wspomniane wyżej bogate i różnorodne tradycje są dziś znane i pielęgnowane? Czy możemy uważać się za kontynuatorów chlubnego rozwoju kultury muzycznej Śląska? Czy charakterystyczne dla tych ziem, rozwijane przez wieki umiłowanie tradycji i jej ciągłość znalazło wyraz w dotychczasowych badaniach śląskiej przeszłości muzycznej? Znamienne, że do pytań tych nawiązuje w końcowej części recenzowanej rozprawy ks. mgr Krzysztof Kurnik, który podkreśla, iż w toku pisania pracy przyświecała mu myśl, by „przyczynić się do zachowania od zapomnienia tego muzycznego dziedzictwa, jakie ukształtowało się na ziemiach Generalnego Wikariatu [Śląska Cieszyńskiego]” (s. 177). Doktorant wyraża ponadto nadzieję, iż jego studium „stanowieć będzie bodziec do pielęgnowania tej muzycznej spuścizny, jej dalszego ciągłego rozwoju, a także do kontynuowania badań nad muzyczną kulturą, jaka była obecna w przestrzeni sakralnej świątyń katolickich na Śląsku Cieszyńskim w latach istnienia Wikariatu Generalnego” (s. 181).

Generalnie możemy stwierdzić, iż dzięki przemianom polityczno-społecznym końca ubiegłego stulecia badania nad szeroko pojętą kulturą muzyczną Śląska zostały zintensyfikowane, w wyniku czego jej obraz staje się stopniowo coraz pełniejszy. Pozwala to wyraźniej uchwycić z jednej strony bogactwo i różnorodność wszelkich przejawów życia muzycznego, z drugiej zaś niepowtarzalną, kształtowaną w wyniku spotykania się tu różnych tradycji kulturowych, specyfikę tworzonej i uprawianej w naszym regionie muzyki. Cieszy fakt, że po latach wyraźnego zastoju w badaniach tej problematyki, zyskuje ona dziś na powrót właściwe jej randze znaczenie w refleksji historycznej i ogólnokulturowej, w tym także muzycznej (muzykologicznej). Jako zjawisko niezwykle pozytywne należy określić fakt, że problematyka dziejów religijnej kultury muzycznej na Śląsku coraz częściej staje się także przedmiotem badań liturgistów oraz historyków kościoła. Do nurtu tego nawiązuje również recenzowana rozprawa ks. Kurnika, która wskazaną wyżej specyfikę kulturową życia muzycznego w środowiskach kościelnych ukazuje w świetle nowych, nieznanych dotąd źródeł, co jest niewątpliwie jej największą wartością, zasługującą na podkreślenie już na początku mojej recenzji.

### **Tytuł i problematyka rozprawy**

Temat recenzowanej rozprawy sformułowany został zasadniczo precyzyjnie, wskazując zarówno na główny przedmiot badań, jak i przyjęte ramy chronologiczne, wzbudza jednak drobną wątpliwość co do sformułowania „Kultura muzyczna w obrzędach kościelnych”, tym bardziej że Doktorant nie podał definicji i nie wyjaśnił rozumienia terminu „kultura muzyczna” (poza ogólnym stwierdzeniem, że „kultura muzyczna jest pojęciem bardzo szerokim” – s. 10). Wydaje się, iż trafniejsze byłoby sformułowanie „Muzyka w obrzędach kościelnych” (czy „Muzyka w celebracjach liturgicznych”), gdyż same obrzędy (liturgiczne celebracje) są już w swej istocie wydarzeniem kulturowym, zresztą w dużej mierze dzięki integralnej obecności w nich muzyki.

Generalnie jednak należy podkreślić trafność wyboru tematu, który nie doczekał się dotąd syntetycznego opracowania. Ks. mgr K. Kurnik podjął się niezwykle ambitnego zadania przedstawienia znaczenia muzyki w celebracjach liturgicznych sprawowanych w kościołach Wikariatu Generalnego dla Śląska Cieszyńskiego w okresie jego istnienia (w latach 1770-1925), w oparciu o zachowane źródła muzyczne, w znacznej części przez niego odkryte i po raz pierwszy opisane. Obok ogólnej i szczegółowej prezentacji źródeł opracowanie to dotyczy najbardziej istotnych przejawów rozwoju religijnej kultury muzycznej: roli muzyki w liturgii (także w kontekście wykorzystywanych w jej ramach form i gatunków), jej twórców i wykonawców oraz działalności kościelnych zespołów muzycznych. Już na podstawie pobieżnego zapoznania się z treścią pracy, nie wdając się w szczegóły, można stwierdzić, że mamy do czynienia z rozprawą wartościową, bardzo dobrze udokumentowaną źródłowo, świadczącą o rzetelnym w zakresie badań historycznych warsztacie naukowym Doktoranta. Należy także podkreślić, że recenzowana rozprawa stanowi pierwszą, nie tylko w literaturze polskojęzycznej, próbę syntezy omawianej problematyki, przez co wnosi – już w tym najbardziej ogólnym znaczeniu – cenny wkład w poszerzenie znajomości dziejów religijnej kultury muzycznej na Śląsku, szczególnie w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego.

### **Struktura i treść rozprawy**

Rozprawa doktorska ks. mgr. Krzysztofa Kurnika obejmuje 243 strony wydruku komputerowego formatu A4 i składa się ze spisu treści, wykazu skrótów, wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia i aneksów. Dodajmy, że każdy z rozdziałów posiada zwięzłe wprowadzenie oraz syntetyczne podsumowanie przedstawionych treści. Cenne i wartościowe dopełnienie historyczno-źródłowego charakteru pracy stanowi aneks, zawierający 44

fotografie wybranych kart tytułowych odkrytych przez Doktoranta muzykaliów ze zbiorów parafialnych w Brennej, Istebnej i Skoczowa.

Struktura pracy jest zasadniczo przejrzysta oraz uzasadniona zarówno od strony merytorycznej, jak i metodologicznej, choć wydaje się być zbytnio rozczłonkowana. Poszczególne rozdziały wzajemnie się jednak dopełniają, co pozwoliło Autorowi w sposób logiczny i wyczerpujący przedstawić problematykę zakreśloną tematem recenzowanej rozprawy. Może niepotrzebnie doktorant rozdzielił muzykę wokalną od wokalno-instrumentalnej i instrumentalnej. Moim zdaniem rozdziały te (II i III) należało połączyć w jedną spójną treściowo całość, zatytułowaną, przykładowo: „Rodzaje (Gatunki) muzyki liturgicznej”. Mało precyzyjne (nawet trochę przypadkowe) wydaje się być także połączenie różnych zagadnień w rozdziale V („Instrumentarium, śpiewniki i tradycje muzyczne”). Można się zastanowić, czy kwestii instrumentarium oraz pomocy liturgiczno-muzycznych nie należało dołączyć do podrozdziału poświęconego organistom i dyrygentom (ewentualnie jako odrębny paragraf w rozdz. IV), z kolei śpiewników dla użytku wiernych nie omówić w paragrafie dotyczącym religijnych pieśni ludowych? Wydaje się, że takie przeszerogowanie byłoby korzystne dla całości struktury pracy. Pewne wątpliwości budzą ponadto niektóre tytuły paragrafów. Na przykład określenie „Śpiewy liturgiczne” w odniesieniu do chorału gregoriańskiego może sugerować, iż pozostałe omawiane gatunki (jak śpiewy wielogłosowe czy dzieła wokalno-instrumentalne) są Nieliturgiczne. Dlatego też trafniejsze byłoby określenie: „Śpiewy chorałowe”, ewentualnie „Monodia liturgiczna”. Niezbyt fortunate jest także sformułowanie tytułu paragrafu 4 w rozdziale IV: „Parafialne zespoły instrumentalne – kapele i inne”. Przede wszystkim pod pojęciem „kapele” rozumie się zazwyczaj zespoły wokalno-instrumentalne, typowe szczególnie dla XVII i XVIII, ale też jeszcze XIX stulecia, wykonujące tego rodzaju repertuar, natomiast trudno odgadnąć – bez analizy treści paragrafu – czego dotyczy określenie „inne”.

Rozpoczynający recenzowaną rozprawę *Wstęp* (s. 6-54) zawiera wszystkie wymagane, od strony metodologii pracy naukowej, podstawowe elementy. Autor uzasadnia najpierw wybór tematu oraz zarysowuje ogólnie dotychczasowy, w sumie bardzo skromny, stan badań. Następnie przedstawia cel pracy, którym jest „ukazanie troski o kulturę muzyczną w przestrzeni sakralnej świątyń Kościoła katolickiego na terenach Wikariatu Generalnego” oraz „dziedzictwa kultury muzycznej pochodzącej z omawianego okresu historii Kościoła na Śląsku Cieszyńskim” (s. 8). W dalszej kolejności bardziej szczegółowo omawia podstawę źródłową pracy, szczególnie odkryte przez siebie zbiory muzykaliów w Skoczowie i Istebnej,

określa przyjęte metody badawcze wynikające z historyczno-źródłowego charakteru opracowania, a także prezentuje ogólną strukturę pracy.

W rozdziale pierwszym (*Wikariat Generalny na tle dziejów Śląska Cieszyńskiego*, s. 14-49) Doktorant przedstawił przejrzystą i wyczerpującą syntezę rozwoju Wikariatu Generalnego w prawie 150-letnim okresie jego działalności (1770-1925), ukazaną na tle sytuacji polityczno-społecznej Śląska w szerokim kontekście historycznych wydarzeń europejskich, głównie w odniesieniu do monarchii habsburskiej i państwa pruskiego, do których administracyjnie należał (kolejno) Śląsk Cieszyński. W tej części pracy Doktorant wykazał dobrą znajomość literatury przedmiotu oraz opanowanie naukowego warsztatu historycznego.

Kolejne dwa rozdziały dotyczą muzyki wykonywanej w ramach celebracji liturgicznych, rozdzielonej – o czym wyżej wspomniano – na muzykę wokalną (rozdział II, s. 50-68) oraz dzieła wokально-instrumentalne i instrumentalne (s. 69-110). Ich podstawową zaletą jest wykorzystanie nowych, nieznanych dotąd źródeł (w tym szczególnie wartościowej i niezwykle interesującej kolekcji muzykaliów ze Skoczowa), na co zwrócono już uwagę. Jest to niewątpliwie cenna część pracy, przede wszystkim w kontekście badań historycznych, choć u recenzenta – muzykologa związanego przede wszystkim z badaniami źródłowymi (w kontekście szeroko rozumianej historii kultury muzycznej) powoduje niedosyt, wzbudza szereg wątpliwości i skłania do dyskusji. Szkoda, że ks. mgr Kurnik nie skonsultował się z muzykologami zajmującymi się katalogowaniem muzykaliów. Nie mam bowiem wątpliwości, że konsultacje takie przyniosłyby wiele korzyści, przede wszystkim w opisie samych źródeł, w określeniu ich proveniencji czy identyfikacji poszczególnych utworów (przynajmniej ich porównania z międzynarodową bazą dokumentacji źródeł muzycznych RISM), przez co recenzowana praca stałaby się jeszcze bardziej wartościowa i przydatna w kontekście dalszych badań naukowych. Zdaję sobie rzecz jasna sprawę, iż trudno wymagać od historyka i teologa szerokiej i dogłębnej wiedzy muzykologicznej, to jednak podejmując temat kultury muzycznej naukowe kontakty ze środowiskiem muzykologicznym byłyby bardzo pożyteczne.

Przechodząc do treści wspomnianych rozdziałów, Doktorant omawia najpierw śpiewy liturgiczne, pod pojęciem których rozumie „te wszystkie części przeznaczone do śpiewu w liturgii, które zawarte są w księgach liturgicznych lub w opracowaniach przeznaczonych dla organistów, a ułożonych w oparciu o księgi liturgiczne” (s. 50). Szczególnie cenne są tu pochodzące z początku XX stulecia nieznane dotąd zbiory autorstwa organisty z Koniakowa – Karola Kübela, zachowane w zbiorach parafii pw. Dobrego Pasterza w Istebnej, które są

świadectwem lokalnych tradycji liturgiczno-muzycznych. W zasadniczo wyczerpujących opisach tych źródeł zabrakło mi jedynie odniesienia zamieszczonych w nich wersji do obowiązujących wówczas oficjalnych ksiąg liturgicznych (jedno z nielicznych odniesień dotyczy *Missale Romanum* opublikowanego w 1944 r. w Stanach Zjednoczonych! – przyp. 222). Dodam w tym miejscu, iż brak uwzględnienia szerszych, przynajmniej ogólnych badań komparatystycznych jest również zauważalny w dalszych partiach omawianych, jak i kolejnych rozdziałów. Dość lakoniczny jest paragraf dotyczący religijnych pieśni ludowych, który byłby niewątpliwie bardziej kompletny, gdyby połączono go z paragrafem dotyczącym śpiewników dla użytku wiernych (par. 2 z rozdz. 5), o czym wyżej wspomniałem. Dopelnienie rozdziału II stanowi omówienie wielogłosowych śpiewów chóralnych *a cappella* (Doktorant konsekwentnie stosuje błędną pisownię „a capella”), do których na s. 65 zaliczono również „różne utwory gregoriańskie” (?). Ponadto rozpoczynające ten paragraf rozważania dotyczące tematu „muzyki w liturgii z okresu poprzedzającego powstanie Generalnego Wikariatu” (s. 60) należało zamieścić wcześniej, chociażby na początku omawianego rozdziału.

Analiza dzieł wokalnie-instrumentalnych oparta jest z jednej strony na zachowanym, znanym wcześniej zbiorze z kościoła św. Mikołaja w Bielsku-Białej (zasadniczo w oparciu o opracowanie Jadwigi Jasińskiej, z drobnymi uzupełnieniami będącymi wynikiem własnych kwerend), z drugiej natomiast na odkrytym przez Doktoranta, kilkakrotnie już wspomnianym zbiorze muzykaliów z parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Skoczowie. Ta partia pracy wzbudza najwięcej niedosytu i zastrzeżeń od strony muzykologicznej, dotyczących zarówno terminologii (np. niejasne określenie „utwory swobodne” oraz „utwory o swobodnym charakterze”, czy niezgrabne sformułowanie „partytura jest rękopisem” – powinno być raczej „rękopis w formie partytury”, nieprecyzyjne rozumienie terminu „kapela”, która była homogenicznym zespołem wokalnie-instrumentalnym, a nie złożonym z odrębnych grup: chóru i orkiestry), powierzchowności opisów czy braku odniesień do literatury bądź powszechnie znanego repertuaru (Autor nie wskazuje na przykład na pochodzenie i działalność kompozytorów śląskich, związanych głównie z Wrocławiem, których obecność w omawianym repertuarze jest czymś naturalnym i oczywistym). Ponadto najbardziej interesujący zbiór skoczowski, przypomnijmy: dotąd nieznaną, ks. mgr Kurnik omawia w sposób zbyt schematyczny, prezentując kolejno poszczególne utwory w kontekście roku liturgicznego. Można przyjąć, że Doktorantowi chodziło o dość dokładną prezentację odkrytych przez niego muzykaliów (choć ich opisy są, moim zdaniem, zbyt schematyczne i mało precyzyjne – należało przyjąć metodologię wypracowaną w innych katalogach

muzykaliów), to jednak zabrakło tu ujęcia bardziej syntetycznego, choćby w odniesieniu do gatunków muzycznych, czy wpływów stylistycznych (kręgów kompozytorów) w poszczególnych okresach historii muzyki. Podobne zastrzeżenia można sformułować wobec paragrafu dotyczącego muzyki instrumentalnej, w którym jednak znajdujemy interesujące opisy praktyki łączenia (przeplatania) organowej muzyki instrumentalnej z akompaniamentem do pieśni kościelnych.

Znaczącą wartość naukową posiada kolejny rozdział recenzowanej rozprawy, poświęcony twórcom i wykonawcom muzyki sakralnej (rozd. IV, s. 111-142). Szczególnie cenne są tu opisy działalności nieznanych dotąd kompozytorów i muzyków kościelnych, głównie ze Skoczowa (Franciszek Antol Fixech, Wenzel Erdt, Jakobus Zdrahalik, A.[?] Juraschek, F. Depene, Karol Kübel, ? Knoppek, czy Stefan Korzeniowski), a także parafialnych zespołów muzycznych (w tym także informacje dotyczące instrumentarium). Instrumenty – głównie organy – omówione zostały także w rozdziale V (*Instrumentarium, śpiewniki i tradycje muzyczne*, s. 143-176), obok śpiewników dla użytku wiernych oraz pomocy dla organistów i dyrygentów, do układu którego ustosunkowałem się już we wcześniejszych partiach niniejszej recenzji. Wieńczący ten rozdział paragraf zatytułowany „Religijne tradycje muzyczne” (s. 166-176) zawiera właściwie rozważania dotyczące specyfiki lokalnych tradycji liturgiczno-muzycznych, które spełniają rolę podsumowania omawianej problematyki.

### **Dobór źródeł i bibliografia**

Recenzowana praca ks. mgr K. Kurnika posiada szeroką bazę źródłową, co ilustruje liczący ponad 200 pozycji wykaz źródeł oraz stosunkowo liczne, poprawnie (z drobnymi jednak niekonsekwencjami, dotyczącymi głównie ponownego cytowania danej pozycji) sporządzone przypisy o ciągłej numeracji (w sumie jest ich 903). Pewne wątpliwości wzbudza wyróżniona, nieliczna grupa zatytułowana: „Inne źródła”, niejasna pod względem przyjętych kryteriów, w której zamieszczono zarówno typowe źródła, jak np. *Bielitze Stadt-Chronik aus dem Anfang des 18. Jahrhunderts* (w opracowaniu i wydaniu z 1927 r.), jak i prace doktorskie, artykuły naukowe oraz monografie. Wydaje się, że pozycje te należało włączyć do zestawu literatury, wyróżniając w nim ewentualnie literaturę podstawową oraz inne opracowania. Dość skromny wykaz wykorzystanej literatury, ograniczony właściwie do podstawowych pozycji związanych z omawianą problematyką, warto – moim zdaniem – poszerzyć zarówno o prace syntetyczne dotyczące, przykładowo, ogólnych dziejów całego terenu Śląska (zarówno polsko- jak i niemieckojęzycznych), jak i o opracowania

przyczynkarskie poruszające różnorodne zagadnienia związane z różnymi aspektami religijnej kultury muzycznej zarówno w kontekście terytorialnym (np. prace i wydania nutowe Tomasza Jasińskiego, na czele z edycjami utworów ze zbioru parafii pw. Św. Mikołaja w Bielsku-Białej, czy opracowania pochodzącego z Bielska Petera Andraschke, dotyczące głównie działalności Clarisa Czajanka), jak i gatunkowym (np. opracowania ks. Grzegorza Poźniaka i ks. Piotra Tarlinskiego dotyczące muzyki instrumentalnej w liturgii, czy liczne opracowania różnych autorów o działalności kapel kościelnych). Wreszcie uwagę zwraca brak cennego i wartościowego dla omawianej problematyki leksykonu *Schlesisches Musik-Lexikon* (red. Lothar Hoffmann-Erbrecht, Augsburg 2001), czy kilku przynajmniej katalogów kościelnych zbiorów muzycznych (jako materiałów porównawczych).

### **Ocena merytoryczna i formalna**

Większych zastrzeżeń nie budzi strona merytoryczna i formalna opracowania. Praca napisana została generalnie zrozumiałym i poprawnym stylistycznie językiem polskim, choć zdradzającym w wielu miejscach znamiona pośpiechu (przydałaby się bardziej gruntowna korekta stylistyczna). W sumie jednak pracę czyta się dobrze, a co ważniejsze, z zainteresowaniem dzięki prezentowanej tematyce. Autor formułuje wnioski precyzyjnie i poprawnie, natomiast zrealizowanie podjętego celu rozprawy przekonująco udowadnia w *Zakończeniu*, które – podobnie jak *Wstęp* – od strony merytorycznej i metodologicznej nie budzi zastrzeżeń. Przeprowadzone badania pozwoliły Doktorantowi ukazać – jak pisze – „bogactwo rodzajów muzyki, jaka rozbrzmiewała w przestrzeni sakralnej świątyń Kościoła katolickiego na ziemiach Wikariatu Generalnego (...) tak w śpiewach o charakterze ściśle liturgicznym, mających swoje źródło w tekstach liturgii Kościoła, jak i w religijnych pieśniach ludowych, które obficie powstawały na tych terenach” (s. 178). Ponadto „o muzycznym bogactwie obecnym w przestrzeni świątych obrzędów sprawowanych w świątyniach rozsianych na cieszyńskiej ziemi świadczy poziom muzyki prawdziwie artystycznej, jaka tam rozbrzmiewała. Była to z pewnością muzyka najwyższej wartości” (*tamże*), zaś „obecność tak wymagających form muzycznych stanowi też wymowne świadectwo o niezwykle wysokim poziomie artystycznym miejscowych muzyków” (s. 179).

Pozytywną ocenę należy przyznać również stronie graficznej pracy, zredagowanej przejrzysto i estetycznie, co dotyczy zarówno tekstu, jak i zamieszczonych w aneksie fotografii. Ponieważ jednak *errare humanum est*, także recenzent może wykazać się swoją rzetelnością (mam nadzieję, że nie zbyt drobiazgowością), zauważając pewne usterki redakcyjne. Spotykamy więc nieliczne literówki, konsekwentnie błędną pisownię „a capella”



zamiast „a cappella” (o czym już wspomniałem) oraz sformułowania „poza” (najczęściej jako „po za”), czy niekonsekwencji w zapisie tytułów pieśni i utworów (kursywa bądź w cudzysłów). Niepotrzebne są ponadto (nawet wręcz czasem irytujące) własne tłumaczenia incipitów prezentowanych kompozycji, z każdorazowym zaznaczeniem tego faktu (określenie: „tłum. własne”, co można było ostatecznie zaznaczyć we *Wstępie* do pracy), tym bardziej, że w większości są to teksty biblijne (głównie psalmy) bądź liturgiczne, które posiadają przecież swoje oficjalne tłumaczenia i nie ma potrzeby ich korygowania (!). Nawet w innych przypadkach mamy najczęściej do czynienia ze sformułowaniami oczywistymi i powszechnie zrozumiałymi (np. *Vier Tantum ergo* przetłumaczone jako *Cztery Tantum ergo*). Taka drobiazgowość Doktoranta prowadzi czasem „na manowce”, jak w przypadku tłumaczenia *Die Ehre Gottes aus der Natur* jako *Honorem Boga z natury* (s. 66).

Wątpliwości budzi również zasadność umieszczania na początku *Wykazu skrótów*, skoro umieszczono tu wyłącznie skrótów powszechnie używanych i zrozumiałych, jak: t., s., por., red., czy sygn.. Natomiast wydaje się, że dla większej przejrzystości pracy, można było wprowadzić skróty bibliotek i archiwów parafialnych.

Podsumowując tę część recenzji pragnę podkreślić, że wskazane wyżej usterki stylistyczne i redakcyjno-techniczne, stosunkowo proste do usunięcia, nie umniejszają znacząco wartości merytorycznej recenzowanej rozprawy, lecz ich wcześniejsza korekta wzmogłaby niewątpliwie pozytywną ogólnie ocenę pracy.

### **Ocena ogólna**

Przedstawiona wyżej ocena upoważnia mnie do stwierdzenia, że przedstawiona do recenzji praca w sposób rzetelny i wyczerpujący przedstawia podjęty temat badawczy, stanowiąc zarazem istotny wkład w rozwój badań źródłowych w odniesieniu do tradycji religijnej kultury muzycznej na Śląsku, szczególnie jej nurtu pielęgnowanego na terenie Śląska Cieszyńskiego. Autor wykazał się konieczną w tego rodzaju pracach wiedzą historyczno-źródłową oraz umiejętnością naukowego formułowania własnych przemyśleń (korzystając przy tym z podstawowej literatury przedmiotu), opanowaniem odpowiedniego warsztatu naukowego oraz znajomością trafnie dobranych metod badawczych.

To wszystko sprawia, że recenzowana praca spełnia, zarówno od strony merytorycznej, jak i formalnej, wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone w Ustawie „O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki” (z dnia 14 marca 2003 r. z późniejszymi zmianami). Przedkładam, zatem, Radzie Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w

Krakowie wniosek o dopuszczenie ks. mgra Krzysztofa Kurnika do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wrocław, 21 stycznia 2019 r.

  
/prof. dr hab. Remigiusz Pospiech/

Kierownik Zakładu Muzykologii Historycznej  
w Katedrze Muzykologii Uniwersytetu Wrocławskiego